

Wyrok z dnia 24 lipca 2006 r.

I PK 253/05

Zmniejszenie wynagrodzenia ustalonego w umowie o pracę wymaga wypowiedzenia warunków umowy (art. 42 k.p.) także wtedy, gdy zostało ustalone przez właściwy organ pracodawcy na podstawie art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi (Dz.U. Nr 26, poz. 306 ze zm.).

Przewodniczący SSN Katarzyna Gonera, Sędziowie SN: Józef Iwulski, Jerzy Kwaśniewski (sprawozdawca).

Sąd Najwyższy, po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w dniu 24 lipca 2006 r. sprawy z powództwa Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej Spółki z o.o. w S. przeciwko Wiktorowi Marcinowi R. o zapłatę 86.881,26 zł, na skutek skargi kasacyjnej strony powodowej od wyroku Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 28 czerwca 2005 r. [...]

- 1) o d d a l i ł skargę kasacyjną,
- 2) zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 1.350 zł (tysiąc trzysta pięćdziesiąt) tytułem kosztów postępowania kasacyjnego.

U z a s a d n i e

Powód, Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej Spółka z o.o. w S. domagał się zasądzenia od Wiktora Marcina R. kwoty 86.881, 26 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty. Powód wskazał, że pozwany był zatrudniony na podstawie umowy o pracę na stanowisku prezesa od 1 lipca 1997 r. do 31 grudnia 2003 r. Ostatnie wynagrodzenie ustalone przez radę nadzorczą od 1 lutego 2001 r. wynosiło: 8.611 zł oraz premia 30% miesięcznie liczona od wynagrodzenia podstawowego. W dniu 24 kwietnia 2001 r. Nadzwyczajne zgromadzenie wspólników uchwalił [...] ustaliło wynagrodzenie pozwanego na 8.611 zł miesięcznie w oparciu o ustawę z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi pod-

miotami prawnymi (Dz.U. Nr 26, poz. 306 ze zm.). Pozwany na podstawie tej uchwały zaprzestał pobierania premii do października 2002 r. Od listopada 2002 r. wypłata premii została wznowiona, wypłacono też świadczenie za okres od maja 2001 r. do października 2002 r. Zdaniem powoda wypłacona premia jest świadczeniem nienależnym i stosownie do art. 409 k.c. w związku z art. 300 k.p. podlega zwrotowi. Pozwany wnosił o oddalenia powództwa.

Wyrokiem z dnia 15 marca 2005 r. Sąd Okręgowy w Suwałkach oddalił powództwo. Sąd pierwszej instancji ustalił, że pozwanego z powodem łączyły dwa stosunki prawne: 1) z powołania, na podstawie aktu notarialnego z 17 czerwca 1997 r., którym przekształcono Przedsiębiorstwo Komunalne „Przedsiębiorstwo Energetyki Ciepłej” w S. w jednoosobową spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, której właścicielem było Miasto S.; 2) z umowy o pracę zawartej 12 lipca 1997 r. między radą nadzorczą Spółki a pozwanym, w której określono, że od 1 lipca 1997 r. zostaje on zatrudniony na czas nieokreślony na stanowisku prezesa zarządu. Zarząd Spółki był jednoosobowy do 1 października 2003 r. Wynagrodzenie pozwanego modyfikowano aneksami do umów o pracę (poprzedzonymi uchwałami rady nadzorczej). Ostatnią uchwałę rady i aneks sporządzono dnia 23 lutego 2001 r. - wynagrodzenie ustalono w stosunku miesięcznym na 8.611 zł jako zasadnicze i 30% premii. Aneks obowiązywał od dnia 1 stycznia 2001 r.

W dniu 24 kwietnia 2001 r. Prezydent Miasta S. (jako organ założycielski) zwołał nadzwyczajne zgromadzenie wspólników, które odbyło się bez udziału pozwanego w Urzędzie Miasta. Podjęto wówczas uchwałę [...] z powołaniem się na art. 6 ust. 1 ustawy z 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi. Wynagrodzenie pozwanego ustalono na 8.611 zł miesięcznie, a wykonanie uchwały powierzono zarządowi Spółki, czyli pozwanemu (zarząd był jednoosobowy). Uchwała ta powinna wejść w życie z dniem podjęcia. Zgodnie z art. 248 § 1 i 3 k. s. h. uchwały pisemne zgromadzenia wspólników są wpisywane przez zarząd spółki do księgi protokołów. W powodowej spółce za księgę protokołów bezpośrednio odpowiedzialna była świadek Ewa M., która kategorycznie zaprzeczyła, by uchwała taka dotarła do jej rąk. Podała też, że kontakty z właścicielem Spółki w zasadzie opierały się na wzajemnym zaufaniu i nie było wymogu odbierania dokumentów przez upoważnioną osobę, nie wymagano też kwitowania odbioru uchwał. Mógł je z Urzędu Miasta odbierać każdy pracownik (w tym także pozwany). W celu ustalenia, czy uchwała ta była doręczona pozwanemu Sąd przesłuchał ówczesnego prezy-

denta miasta Grzegorza W., wiceprezydenta Mieczysława G., Zbigniewa W. oraz Teresę M., a nadto pozwanego w charakterze strony. Na podstawie tych zeznań można ustalić, że ostatnią osobą, która z rąk Zbigniewa W. otrzymała uchwałę celem wręczenia jej pozwanemu, był ówczesny wiceprezydent miasta Mieczysław G. Nie ma jednak dowodu, by Mieczysław G. przekazał tę uchwałę do rąk pozwanego bądź też skierował ją do wykonania w inny sposób do rady nadzorczej. Świadek Janusz K. (ówcześnie przewodniczący rady nadzorczej) wykluczył, by uchwała dotarła do niego. Wskazywał, że rada w trakcie zwyczajnych zgromadzeń składała właścicielowi sprawozdanie z działalności (w tym z wykonania podejmowanych uchwał). Powinna była zatem w sprawozdaniu być ujęta uchwała z 24 kwietnia 2001 r. Twierdził, że tylko rada nadzorcza - zgodnie z obowiązującymi zasadami - była uprawniona do kwestionowania wynagrodzenia pozwanego i gdyby uchwała z 24 kwietnia 2001 r. dotarła do rady, to musiałaby zostać wykonana. Świadek Krystyna F., kierownik działu kadr i płac również wykluczyła otrzymanie uchwały z 24 kwietnia 2001 r. przez pozwanego. Mieczysław G., któremu jakoby powierzono zadanie wręczenia pozwanemu uchwały, twierdził, że w ogóle nie pamięta, by uchwałę taką wręczył pozwanemu bądź radzie nadzorczej. Nie ma zatem podstaw do przyjęcia, że istotnie uchwała trafiła do organu upoważnionego do wcielenia jej w życie. Na podstawie dokonanych ustaleń Sąd przyjął, że uchwały nie doręczono do wykonania. Bez wątpienia jednak pozwany wiedział o zamiarach i działaniach organu założycielskiego co do ograniczenia jego wynagrodzenia przez pozbawienie go premii, gdy wydał Krystynie F. polecenie wstrzymania wypłaty premii, poczynając od maja 2001 r. i zwrot świadczenia wypłaconego mu za maj 2001 r. do kasy Spółki. Działania pozwanego nie pozwalają jednak na ustalenie, że znana mu była treść uchwały. Fakt, że był obecny 12 czerwca 2001 r. na zwyczajnym zgromadzeniu wspólników z ujętym w porządku obrad między innymi punktem „przyjęcia protokołu z ostatniego posiedzenia” nie wskazuje, że protokół ten został odczytany. Listy obecności pozwany nie podpisał, choć referował sprawozdanie z pracy Spółki. Podpisał natomiast listę przewodniczący rady nadzorczej Janusz K., który jednak nie miał żadnej świadomości o treści podjętej uchwały. Okres zaniechania wypłaty premii trwał do października 2002 r. Starania o wyjaśnienie podstawy zaniechania wypłaty podjęła Krystyna F. (pismem bez daty), zwracając się o opinię do radcy prawnego.

W opinii z dnia 9 października 2002 r. radca prawny Jerzy M. stwierdził, że art. 84 k.p. zakazuje pracownikom zrzekania się wynagrodzenia za pracę i premia, nie-

obwarowana żadnymi warunkami, powinna być wypłacona. Opinię tę wydał po analizie umowy i aneksu z dnia 23 lutego 2001 r. Wobec tego pozwany wydał polecenie podjęcia wypłaty premii od 1 października 2002 r. i wypłatę wznowiono.

W dniu 1 października 2003 r. (w dacie związanej z rozpoczynającym się okresem wypowiedzenia umowy o pracę i odwołania ze stanowiska prezesa zarządu) pozwany wystąpił o wypłatę zaległej premii. Karol W., po zapoznaniu się z umową o pracę i aneksem z 23 lutego 2001 r. oraz opinią radcy prawnego, wraz z drugim prokurentem Jadwigą S., wydał polecenie wypłaty zaległej premii w kwocie 43.571,66 zł. Wraz z pobieraną przez pozwanego premią od października 2002 r. daje to kwotę 86.881,26 zł. Przedstawione przez powoda dowody co do sposobu ustalenia i wypłacania wynagrodzenia pozwanemu są wiarygodne i pozwalają na jednoznaczne ustalenie, że właściciel Spółki - Urząd Miasta w S. wyraził wolę ustalenia wysokości wynagrodzenia na 8.611,00 zł miesięcznie z dwóch powodów: uznał poprzednio płacone wynagrodzenie za wygórowane w stosunku do innych prezesów spółek i uwzględnił treść ustawy z 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi. Ustawa ta obejmowała swym zasięgiem wynagrodzenia prezesów spółek komunalnych z ponad 80% udziałem kapitału komunalnego i przewidywała wynagrodzenie miesięczne w maksymalnej wysokości 6 - krotności przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w sektorze przedsiębiorstw bez wypłat z zysku, ustalonego na podstawie IV kwartału 2000 r. Było to 2. 046,87 zł - czyli 12.296 zł. Wynagrodzenie pozwanego łącznie z premią na dzień 1 marca 2001 r. nie przekraczało tej kwoty.

Na podstawie art. 6 ust. 1 i 2 ustawy „kominowej” do ustalenia wynagrodzenia uprawnione było zgromadzenie wspólników dysponujące tym prawem od 1 czerwca 2000 r. W powodowej Spółce do ustalenia wynagrodzenia i zawierania stosownych umów z prezesem desygnowana była rada nadzorcza. Na podstawie art. 13 ustawy kominowej za nieważne uznano postanowienia umów o pracę ustalające wynagrodzenie miesięczne, nagrodę roczną, odprawę bądź wartość świadczeń dodatkowych w kwocie wyższej niż maksymalna, dopuszczona ustawą. Wynagrodzenie pozwanego (łącznie z premią) tego pułapu nie przekroczyło, zatem ustawa go nie modyfikowała.

Według Sądu twierdzenie powoda, że rada nadzorcza już 23 lutego 2001 r. nie była władna podjąć uchwały o wysokości wynagrodzenia i reprezentowania pracodawcy przy podpisaniu aneksu do umowy, bowiem ulegała rozwiązaniu z mocy

prawa - nie mają znaczenia. Sąd stwierdził bowiem, że powód nie dochodzi od pozwanego zwrotu kwartalnych premii, wypłaconych pozwanemu na podstawie uchwał rady nadzorczej za okres od 28 sierpnia 2000 r. do 9 stycznia 2001 r. Teza, że rada nadzorcza uległa rozwiązaniu z mocy ustawy mogłaby mieć znaczenie wówczas, gdyby organ właścicielski potwierdził taki fakt stosowną uchwałą i wybrał nową radę. Zdarzenia takie nie zaistniały, a zatem ustalone dnia 23 lutego 2001 r. wynagrodzenie, wobec porozumienia stron umowy o pracę, obowiązywało i powinno być wypłacane do czasu prawidłowego ustalenia przez zgromadzenie wspólników wynagrodzenia w innej wysokości. Sąd pierwszej instancji nie miał zastrzeżeń co do faktu ustalenia w dniu 23 lutego 2001 r. przez radę nadzorczą wynagrodzenia miesięcznego dwuskładnikowego. Bezpośrednio po wejściu w życie ustawy kominowej funkcjonowała rozbieżna interpretacja treści art. 6 ust. 1. Prezentowano poglądy, że wynagrodzenie może być kilkuskładnikowe, byle tylko wypłacano je w okresach miesięcznych oraz poglądy, że wynagrodzenie musi być jedno, bez części składowych.

Według Sądu nie można skutecznie zarzucać, że uchwała rady nadzorczej i aneks do umowy są nieważne z powodu określenia dwuskładnikowego miesięcznego wynagrodzenia. Nie ma też podstaw do kwestionowania przez powoda ważności uchwały zgromadzenia wspólników z 24 kwietnia 2001 r., skoro zwołał je właściciel w trybie art. 240 k.s.h., a na zebraniu był reprezentowany cały „kapitał zakładowy” i nie było sprzeciwu wobec porządku obrad ani wobec decyzji o odbyciu zgromadzenia. Pozostaje otwarty problem wykonywania uchwały, która pozbawiała pozwanego prawa do jednego ze składników wynagrodzenia, pogarszając w istotny sposób warunki płacowe. Uchwała ta miała wyłącznie walor jednostronnego oświadczenia woli co do ograniczenia zarobków pozwanego. Niezależnie od treści § 7 umowy o pracę, wymagającego pisemnej formy zmiany umowy, przepisy Kodeksu pracy również przewidują obowiązek zachowania pisemnej formy zmiany warunków pracy lub płacy, do których wypowiedzenia, stosownie do art. 42 § 1 k.p., stosuje się przepisy o wypowiedzeniu umów o pracę. Oświadczenie woli zgromadzenia wspólników, stosownie do art. 30 § 3 k.p., powinno zatem pozwanemu być doręczone ze stosownym pouczeniem o uprawnieniach, w tym o możliwości rozwiązania umowy, o ile warunków nowych nie przyjmie. Drugą możliwą zasadą wdrożenia uchwały byłoby doręczenie jej radzie nadzorczej celem wykonania - tj. zawarcia stosownego aneksu do umowy. Powierzenie uchwały do wykonania zarządowi PEC nie może być traktowane jako równoznaczne z zachowaniem warunków wypowiedzenia płacy przewidzian-

nych w Kodeksie pracy, skoro nie ma pokwitowania odbioru i stosownego, wymaganego pouczenia. Wykonanie uchwały przez przekazanie jej do rąk wiceprezydenta Mieczysława G. celem doręczenia nie jest wystarczające do przyjęcia, że istotnie została ona przekazana pozwanemu. Nieuprawnione byłoby też przyjęcie, że na pozwanym ciążył obowiązek stosowania się do treści podjętej uchwały i że w sposób dorozumiany przyjął ją do wiadomości i stosowania, dając temu wyraz w poleceniu zaprzestania wypłaty premii. Z zeznań pozwanego wynika, że po ustnej rozmowie z prezydentem Grzegorzem W. na temat możliwości zmiany zasad wynagradzania, wstrzymał wypłatę premii, by nie mieć problemów z późniejszymi rozliczeniami. Porównanie daty zwrotu premii za maj, tj. 28 maja 2001 r., z datą uchwały zgromadzenia wspólników, tj. 24 kwietnia 2001 r. oraz datą protokołu zgromadzenia wspólników, na którym mógł dowiedzieć się o istnieniu uchwały, tj. 12 czerwca 2001 r., wskazuje, że pozwany działał w oparciu nie tyle o doręczoną uchwałę ile o wiadomości przekazane ustnie.

Zdaniem Sądu nie ma podstaw do stawiania pracownikowi wymagania dostarczenia przez pracodawcę oświadczenia woli o zmianie warunków pracy bądź płacy, nawet gdy pracownikiem tym jest prezes zarządu spółki komunalnej, a właścicielem Urząd Miasta. Organ właścicielski dysponował bowiem odpowiednimi służbami (w tym zespołem radców prawnych) pozwalającymi na przedłożenie do wykonania uchwały i wdrożenie jej w życie w sposób uniemożliwiający zarzuty niestosowania się do wymogów Kodeksu pracy. Pozwany nie może - jako pracownik - ponosić winy za nieprzewidziane działanie organu właścicielskiego przy wykonywaniu uchwały. Odpowiedzialność prezesa zarządu za szkodę opiera się na art. 293 § 1 k.s.h. i uwarunkowana jest ustaleniem, że działanie lub zaniechanie jest sprzeczne z prawem lub postanowieniami umowy spółki. Powód nie wskazał na tę podstawę roszczenia, choć w piśmie procesowym z 1 października 2004 r. twierdził, że pozwany jako prezes zarządu Spółki był zobowiązany do prowadzenia księgi protokołów zgromadzenia wspólników z zachowaniem staranności wynikającej z zawodowego charakteru działalności i wprowadził powodową Spółkę w błąd, przekazując tę księgę bez wpisanego protokołu z 12 kwietnia 2001 r., a działanie zmierzało do osiągnięcia korzyści materialnej - 43.571,66 zł jako niewypłaconej premii. Zdaniem Sądu nie można obarczać pozwanego odpowiedzialnością za niewpisanie do księgi protokołów protokołu z 12 czerwca 2001 r., skoro ani ten protokół, ani uchwały w tym dniu podjęte nie dotarły do Spółki - powód ani właściciel Spółki dowodu na tę okoliczność nie przedsta-

wił. Nie był to jedyny niewpisany protokół, brakowało wpisów jeszcze trzech innych, co wykazała kontrola ze stycznia 2004 r. Odpowiedzialność pozwanego nie może opierać się na przepisach art. 100 § 1 i § 2 pkt 4 k.p., gdyż organ właścicielski nie zastosował się do wymagań Kodeksu pracy przy wykonywaniu uchwały, pozwany nie miał obowiązku „dostosowania własnego wynagrodzenia na podstawie przekazu ustnego”, a nawet pisemnego, skoro Spółki nie reprezentowała rada nadzorcza.

Przepisy Kodeksu cywilnego o bezpodstawnym wzbogaceniu - według Sądu - należy stosować zgodnie z zasadą z art. 300 k.p. Należy wykazać, że korzyść majątkowa została uzyskana bez podstawy prawnej bądź w wyniku świadczenia nienależnego. Wynagrodzenie pracownika prawidłowo ustalone w umowie o pracę i aneksie do tej umowy nie jest świadczeniem uzyskanym bez podstawy prawnej ani też świadczeniem nienależnym. Pracodawca był zobowiązany do wywiązania się z warunków płacowych i podstawa świadczenia nie odpadła tak długo, jak długo warunki te nie były wypowiedziane bądź zmienione zgodnym oświadczeniem woli. Powód w toku procesu nie wykazał, że zostały spełnione przesłanki wynikające z przepisów art. 409-411 k.c. w związku z art. 300 k.p.

Pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p. jest jednostka organizacyjna zatrudniająca pracowników. Organ właścicielski miał obowiązek prawidłowego skierowania do wykonania oświadczenia woli z 24 kwietnia 2001 r., a jedynym adresatem uprawnionym do tego była rada nadzorcza. Nie ma podstaw do żądania od pozwanego zwrotu premii pobranej na podstawie niezmienionej umowy o pracę.

Rozpoznając zarzuty podniesione w apelacji strony powodowej Sąd Apelacyjny w Białymstoku skoncentrował uwagę na zasadniczej kontrowersji - czy w okresie od maja 2001 r. do 21 grudnia 2003 r. pozwanemu przysługiwało prawo do premii miesięcznej w wysokości otrzymywanej od 1 lutego 2001 r. (30% wynagrodzenia podstawowego). Odpowiadając w ślad za oceną wyroku Sądu pierwszej instancji pozytywnie na postawione wyżej pytanie Sąd Apelacyjny uznał, że decydujące znaczenie mają następujące okoliczności. Przede wszystkim bezsporne jest, że wynagrodzenie pozwanego, wraz ze sporną premią, nie przekraczało progu ustalonego jako maksymalny w ustawie z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi. Wprawdzie w uchwale nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników z dnia 24 kwietnia 2001 r. wynagrodzenie pozwanego ustalono w wysokości 8.611 zł bez premii, to jednak uchwała ta nigdy pozwanemu nie została doręczona. Natomiast wypłacenie tej premii miało podstawę w uchwale

rady nadzorczej Spółki, będącej organem władnym do wykonywania czynności wobec członka zarządu także w zakresie zmiany treści stosunku pracy. Według oceny prawnej Sądu drugiej instancji nie zachodziły zatem przesłanki uznania, że wypłacona pozwanemu premia była dla niego świadczeniem nienależnym w rozumieniu przepisów art. 409 - 411 k.c.

W skardze kasacyjnej pełnomocnik powoda wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu pierwszej instancji i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 86.881,26 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego za postępowanie ze skargi kasacyjnej oraz postępowanie przed Sądem pierwszej i drugiej instancji, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w Białymstoku wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania, w tym o kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu ze skargi kasacyjnej. W ramach podstawy dotyczącej naruszenia przepisów prawa materialnego skarżący wskazał następujące zarzuty: a) art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi w związku z art. 17 § 1 k.s.h., przez jego niezastosowanie i przyjęcie, że rada nadzorcza powodowej Spółki uprawniona była w dniu 23 lutego 2001 r. ustalić pozwanemu wynagrodzenie miesięczne, w tym przyznać premię miesięczną; b) art. 405 k.c. w związku z art. 410 k.c. i w związku z art. 300 k.c., przez jego niezastosowanie; c) błędną wykładnię art. 5 ust. 1 ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi polegającą na przyjęciu, że wprawdzie przepis ten ma charakter ściśle bezwzględnie obowiązujący, ale jego wejście w życie nie mogło powodować zmniejszenia ogólnego wynagrodzenia osób objętych tą ustawą.

W ramach podstawy naruszenia przepisów prawa procesowego przedstawiono zarzuty: a) naruszenia art. 382 k.p.c. oraz art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c., polegające na przyjęciu, że w dniu 23 lutego 2001 r. do uprawnień rady nadzorczej należało ustalenie wysokości wynagrodzenia miesięcznego pozwanego, sprawującego funkcję prezesa zarządu powodowej Spółki, której właścicielem 100 % udziałów było i jest Miasto S.; b) art. 385 k.p.c., przez bezzasadne oddalenie apelacji powoda.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o odmowę przyjęcia jej do rozpoznania, ewentualnie o oddalenie skargi oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw. W pierwszym rzędzie ze względu na podniesiony w niej zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. należy przypomnieć, że postępowanie kasacyjne dotyczy wyroku już prawomocnego wydanego po przeprowadzeniu dwuinstancyjnego postępowania sądowego. W związku z tym podstawą skargi kasacyjnej - stosownie do art. 398³ § 3 k.p.c. - nie mogą być zarzuty dotyczące ustalenia faktów lub oceny dowodów; stosownie do art. 398¹³ § 2 k.p.c. w postępowaniu kasacyjnym nie jest dopuszczalne powołanie nowych faktów i dowodów, a Sąd Najwyższy jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia. W ocenie prawnej zaskarżonego wyroku wskazano na to, że pobieranie przez pozwanego w spornym okresie premii miało swą podstawę w umowie o pracę, której warunki nie zostały wypowiedziane co w konsekwencji oznacza, że nie zachodzą przesłanki żądania zwrotu wypłaconej premii na podstawie przepisów o świadczeniu nienależnym. Tej, w syntetycznym skrócie przedstawionej tu podstawy zaskarżonego wyroku, skarga kasacyjna nie przeciwstawiła przekonujących zarzutów. Nie ma w zaskarżonym wyroku zarzuconego błędnego „pominięcia” art. 6 ust. 1 ustawy z dnia 3 marca 2000 r. o wynagradzaniu osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi. Rozpatrując sprawę Sądy obu instancji uwzględniły ten przepis uznając, że w danym wypadku do kompetencji zgromadzenia wspólników należało ustalenie wynagrodzenia miesięcznego pozwanego. Chociaż - uchwałą z 24 kwietnia 2001 r. - zgromadzenie wspólników ustaliło wynagrodzenie miesięczne pozwanego z wyłączeniem prawa do premii, to jednak zostało stwierdzone, że nigdy tej uchwały pozwanemu nie doręczono ani też w inny sposób nie wypowiedziano mu warunków umowy o pracę w zakresie wynagrodzenia składającego się także z premii.

Stanowisko wyroku, że dla pozbawienia pozwanego prawa do premii, prawa wynikającego z umowy o pracę, konieczne było wypowiedzenie zmieniające, wynika z zasad prawa pracy (por. art. 42 k.p.). Regule tej podlegała również ustalona w sprawie sytuacja wiążąca się z art. 6 ust. 1 powołanej ustawy z 3 marca 2000 r. Ani z

mocy samego tego przepisu, ani nawet z wykonania przez właściwy organ przewidzianej w tym przepisie kompetencji do ustalenia wynagrodzenia, nie wynikały „automatycznie”, to znaczy bez wypowiedzenia warunków umowy o pracę, skutki w zakresie warunków płacy. Dla ogólnego scharakteryzowania omawianej tu sytuacji prawnej trzeba wskazać na zasady prawa pracy określone w art. 18 § 1 i § 2 k.p., stosownie do których bezpośrednio (to jest bez potrzeby wypowiedzenia warunków umowy o pracę) nieważność warunków wynikających z umów dotyczy tylko sytuacji - która w rozpatrywanej sprawie nie zachodziła - gdy postanowienia umowy są mniej korzystne dla pracownika niż przepisy prawa pracy. Ustawa z 3 marca 2000 r. wprowadzając ograniczenia w zakresie wynagradzania osób kierujących niektórymi podmiotami prawnymi przewidziała w art. 26 skutek nieważności postanowień umów o pracę ustalających wynagrodzenie miesięczne, nagrodę roczną, odprawę albo świadczenia dodatkowe w wysokości wyższej niż maksymalna dopuszczona ustawą. W rozpatrywanej sprawie ustalono, że wynagrodzenie, które pozwany pobierał od pracodawcy, także z naliczeniem spornej premii, było niższe niż dopuszczony w ustawie maksymalny próg. Stąd też nie wchodziła w rachubę ustawowa - z mocy prawa - modyfikacja wynagrodzenia pozwanego i niezbędne było wypowiedzenie zmieniające, co nie nastąpiło.

Ze względu na powołane zasady prawa pracy nie ma także racji skarżący, że nieważność umówionego przez pracodawcę z pracownikiem wynagrodzenia za pracę stanowić powinna konsekwencję zastosowania art. 17 § 1 k.s.h. Powołany przepis określa skutek nieważności czynności prawnej w sytuacji jej podjęcia bez wymaganej ustawą uchwały zgromadzenia wspólników albo walnego zgromadzenia bądź rady nadzorczej. W rozpatrywanej sprawie wynikające z art. 6 ust. 1 ustawy uprawnienie do ustalenia wynagrodzenia nie jest adresowane do zgromadzenia wspólników, jak to ma miejsce w sytuacjach uregulowanych w art. 6 ust. 2 ustawy, lecz do „organu założycielskiego lub organu właściwego do reprezentowania Skarbu Państwa lub jednostki samorządu terytorialnego”. Ponadto - na co słusznie zwrócono uwagę w ocenie prawnej zaskarżonego rozstrzygnięcia - w art. 6 ust. 1 ustawy z 3 marca 2000 r. nie chodzi o reprezentację pracodawcy do czynności w sprawach z zakresu prawa pracy w rozumieniu art. 3¹ § 1 k.p., ale o kompetencję określonego organu do ustalenia wynagrodzenia miesięcznego określonych osób.

W konsekwencji uznania, że skarga kasacyjna nie przedstawiła zasadnych zarzutów przeciwko ustaleniu zaskarżonego wyroku, iż pobieranie przez pozwanego

premii miało swą podstawę w umowie zawartej z właściwym do tego organem pracodawcy i że nie zachodziła nieważność tej umowy z mocy prawa - bezprzedmiotowe stają się dalsze zarzuty pierwszej podstawy skargi kasacyjnej dotyczące art. 405 k.c. i art. 5 ust. 1 ustawy z 3 marca 2000 r.

Jeżeli chodzi o drugą (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) podstawę skargi kasacyjnej, to jej zarzuty są bezzasadne przede wszystkim dlatego, że z powołaniem się na wskazane przepisy procesowe (art. 382 i art. 233 § 1 k.p.c.) skarżący starał się polemizować z oceną prawną wyroku.

Z powyższych względów Sąd Najwyższy orzekł w myśl art. 398¹⁴ k.p.c.

=====